

Sygn. akt I PK 29/14

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa M. K.
przeciwko S. Spółce z o.o. w K.
o ustalenie zatrudnienia na czas nieokreślony i przywrócenie poprzednich
warunków pracy i płacy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 maja 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w P.
z dnia 4 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI Pa (...),

umarza postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Pozwana S. Spółka z o.o. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. z dnia 4 kwietnia 2013 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego tj.: art. 8 i 25 § 1 k.p., przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zawarcie przez pozwaną Spółkę z powódką umowy o pracę na czas określony - 7 lat stanowi obejście przepisów prawa pracy, narusza zasady współżycia społecznego, jest w przedmiotowej sprawie nieuzasadnione i narusza słuszny interes powódki, w sytuacji, gdy zawarcie przez pozwaną spółkę umowy na czas określony (na okres 7 lat) jest podyktowane długością wydanego Spółce przez Ministra Finansów zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej (6 lat) - dla punktu

przyjmowania zakładów wzajemnych, w którym powódka została zatrudniona; a także naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności: art. 233, art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niewyjaśnienie, czym się kierował Sąd, przyjmując w przedmiotowej sprawie, że zawarcie przez pozwaną Spółkę z powódką umowy na czas określony 7 lat stanowi obejście przepisów prawa pracy, narusza zasady współżycia społecznego, jest w przedmiotowej sprawie nieuzasadnione i narusza słuszny interes powódki, w sytuacji gdy zawarcie przez pozwaną Spółkę umowy na czas określony (na okres 7 lat) jest podyktowane długością wydanego przez Ministra Finansów zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej (6 lat) - dla punktu przyjmowania zakładów wzajemnych, w którym powódka została zatrudniona, ponadto, Sąd drugiej instancji nie wskazał, jaka zasada współżycia społecznego została naruszona; art. 233 k.p.c., art. 217 § 3 k.p.c., art. 227 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu przez Sąd pierwszej instancji z przesłuchania świadka M. W. jest zasadne, pomimo iż dowód ten został zgłoszony na wykazanie okoliczności, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazując, że za jej przyjęciem przemawiają: istnienie istotnego zagadnienia prawnego oraz potrzeba wykładni przepisów prawa, które budzą poważne wątpliwości lub wywołują rozbieżności w orzecznictwie.

W uzasadnieniu podniesiono, że „w przedmiotowej sprawie niejasne jest, na jaki okres pracodawca (pozwana spółka) może zawierać z pracownikami (powódka) umowy na czas określony, który to okres byłby zgodny z przepisami prawa pracy. Kodeks pracy wprost nie ogranicza okresu trwania umowy o pracę na czas określony. Zawiera jedynie klauzulę generalną, w myśl której nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p.). Sąd - badając konkretną sprawę - winien zatem sprawdzić, czy w konkretnej sytuacji istnieją racjonalne i uzasadnione przesłanki oraz potrzeby pracodawcy do zawarcia umowy na właśnie taki a nie inny okres czasu. Takiego sprawdzenia Sąd drugiej instancji w przedmiotowej sprawie zaniechał”.

Wskazano także, że „w przedmiotowej sprawie, zachodzi konieczność rozstrzygnięcia, czy zawarcie przez pozwaną spółkę z powódką umowy na czas określony na okres 7 lat, która to umowa przewiduje dwutygodniowy okres wypowiedzenia umowy przez każdą ze stron - jest zgodne z przepisami Kodeksu pracy. Pozwana przy tym zaznacza, że okres 7 lat na jaki przedmiotowa umowa została zawarta, był oparty na racjonalnej ocenie potrzeb pracodawcy i przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego, tj. uwzględniał okres na jaki pozwana otrzymała zezwolenie od Ministra Finansów na prowadzenie działalności w punkcie przyjmowania zakładów wzajemnych, w którym została zatrudniona powódka”.

W dniu 5 maja 2014 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo pozwanej, w którym pozwana oświadcza, że cofa skargę kasacyjną i wnosi o umorzenie postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Cofnięcie skargi kasacyjnej jest dopuszczalne i prawnie skuteczne. Oznacza ono rezygnację strony wnoszącej ten środek odwoławczy z rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Najwyższy.

Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera przepisu przewidującego rozstrzygnięcie na wypadek skargi kasacyjnej, lecz art. 398²¹ k.p.c. odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów o apelacji. Według art. 391 § 2 k.p.c., w razie cofnięcia apelacji sąd drugiej instancji umarza postępowanie apelacyjne i orzeka o kosztach jak przy cofnięciu pozwu. W okolicznościach sprawy cofnięcie skargi kasacyjnej nie budzi zastrzeżeń w świetle art. 469 k.p.c. oraz art. 203 § 4 k.p.c. w związku z art. 391 § 2 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. W myśl art. 469 k.p.c. sąd uznaje cofnięcie środka odwoławczego za niedopuszczalne także wówczas, gdy czynność ta narusza słuszny interes pracownika lub ubezpieczonego, natomiast art. 203 § 4 k.p.c. wskazuje, iż sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego lub zmierzają do obejścia prawa (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 1997 r., I PKN 74/96, OSNAPiUS z 1997 r. nr 17, poz. 318).

W ocenie Sądu Najwyższego, cofnięcie skargi kasacyjnej przez pozwanego w rozpoznawanej sprawie jest dopuszczalne, ponieważ nie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego, nie stanowi obejścia prawa, a przede wszystkim nie narusza usprawiedliwionego i słusznego interesu powódki tym bardziej, że jest skutkiem zawarcia między stronami dnia 24 kwietnia 2014 r. ugody sądowej.

Z tych względów postanowiono jak w sentencji.